

Edwina Lear
Takie coś



Takie Coś – takie ani to, ni sio,
Żyło sobie w kraju Dżolibolibo;
I raz wszystkie ssaki z wszystkich puszczy i łąk
Zbiegły się do niego i stanęły w krąg:



I pies, który szczekał,

i koń, który rżał,

Tygrys, który mruczał,

osioł, co się

I lis, który milczał, **i**

I słoń, który

śmiał,

wilk,

który wył,

trąbił, co w trąbie

miał siłą.



a kiedy lew ryknał,
to taki był ryk
jakiego
nigdy nie słyszał nikt!

I kto tylko był tam, na palce się wspiął,
By Takie Coś widzieć – ani to, ni sio!

I rzekł lew do lisa: **nikt tak nie wie, jak
ty to wiesz, że jesteś najmądrzejszy ssak!**

**Przeproś oraz poproś jak najgrzeczniej go,
żeby nam powiedział, kto on jest, czy co.
skąd się wziął? dlaczego? dobry jest, czy zły?**

owad to czy ryba, ptak, czy

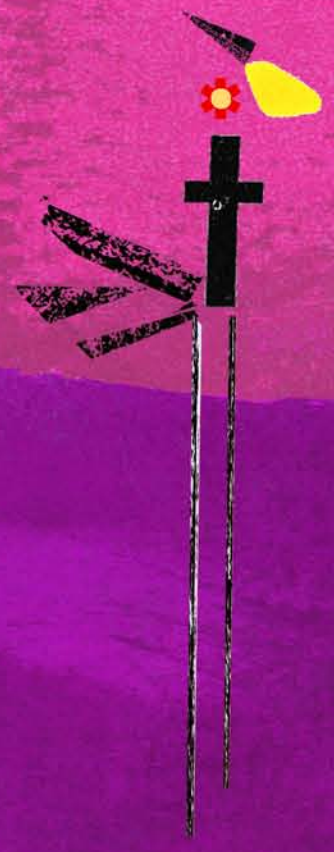
ssak jak my?



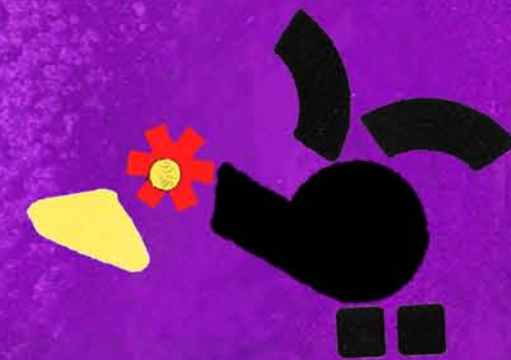


Takie coś spojrzako ani tak, ni siak,
I wymamrotalo coś mniej więcej tak:
Jaki taki dla niepoznaki,
Kiedy mnie grzeźnie pyła ktoś —
Takie, siakie czy owakie
Jestem po prostu: Takie Coś!

Takie Coś – takie ani to, ni sio,
Poszło raz do lasu Dżolibolibo;
Nagle wszystkie ptaki, jakie tylko są
Tłumem przyfrunęły z wszystkich świata stron,



Słowiki śpiewały, czarny krakał kruk,
Wróbel głośno ćwierkał, tak jak tylko mógł,
Papuga mówiła mnóstwo naraz słów,
A sowa milczała, bo to zwyczaj sów;





a kiedy paw krzyknął,
to taki był krzyk jakiego
nigdy nie słyszał nikt!

I kto tylko był tam, na palce się wspiał,

By Takie Coś widzieć - ani to, ni sio!

I rzekł paw do sowy, **w i e m t a k s a m o, j a k**

t y t o w i e s z, ż e ś z p t a k ó w

n a j m a d r z e j s z y p t a k !

p r z e p r o ś o r a z p o p r o ś

j a k n a j g r z e c z n i e j g o,

ż e b y n a m p o w i e d z i a ł,

k t o o n j e s t, c z y c o ?

s k a d s i e w z i a ł ? d l a c z e g o ?

d o b r y j e s t, c z y z ł y ?

o w a d t o c z y r y b a, s s a k,

c z y p t a k j a k m y ?



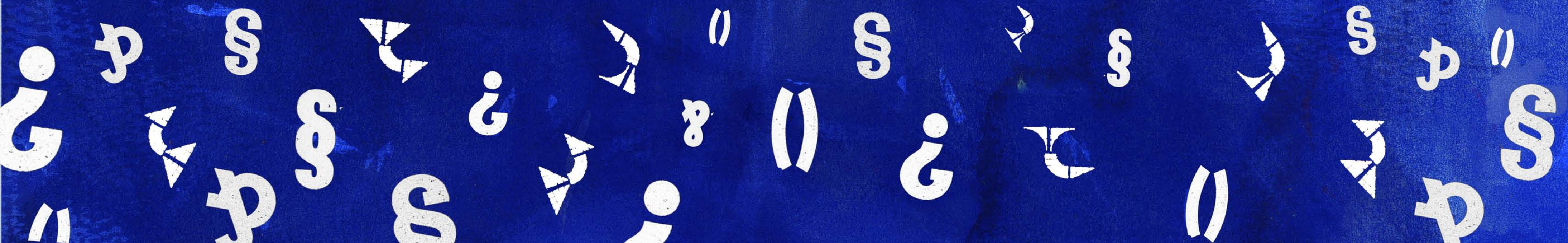


Takie coś spojrzalo ani tak, ni siak,
I zaświergotalo coś mniej więcej tak:
Jaki taki dla niepoznaki,
Kiedy mnie grzecznie pyta ktoś —
Takie, siakie czy owakie
Jestem po prostu: Takie Coś!

Takie Coś poszło nad morze raz, bo
Chciało się wykąpać w Dżolibolibo;
Nagle wszystkie ryby z jezior, rzek i mórz
Bliziotko do niego podpłynęły tuż.
Słońce zachodziło czerwone jak miedź,
Kogo tam nie było! I flądra, i śledź.



Sum, okoń i rekin, dorsz, węgorz i pstrąg,
Wszystkie, wszystkie ryby przyplęły w krąg!
Aż jasno od rybich zrobiło się łusek
I wielki był chlupot, i głośny był plusk,
I każda z ryb, które przybyły tam wnet,
By widzieć go, wspięła na jedną się z płetw!



Rzekł rekin do suma:

nie walczył z olbrzymem

zrabob

tyś jest najmądrzejszy

choć walczy ty! z

przepros oraz popros jak najgrzeczniej go,
żeby nam powiedział, kto on jest, czy co.

skąd $\frac{9}{5}$ wziął? dlaczego? dobry jest, czy zły?

ptak $\frac{9}{5}$, ssak, czy owad?

czy r**z** b a k m y p



Takie coś spojrzę ani tak, ni siak,
I wymamrotało coś mniej więcej tak:
 Jaki taki dla niepoznaki,
Kiedy mnie grzecznie pyta ktoś —
 Takie, siakie czy owakie
Jestem po prostu: Takie Coś!

Takie Coś – takie ani to, ni sio,
Usiadło w ogrodzie Dżolibolibo;

I wszystkie owady, jakie żyją, jak *****

By na umówiony **zleciały się znok!**



Przybyły tam hurmem, krążyły wciąż w krąg

I motyl, i komar, i osa, i bąk,

Biedronka, i pająk, i mucha, i mół,

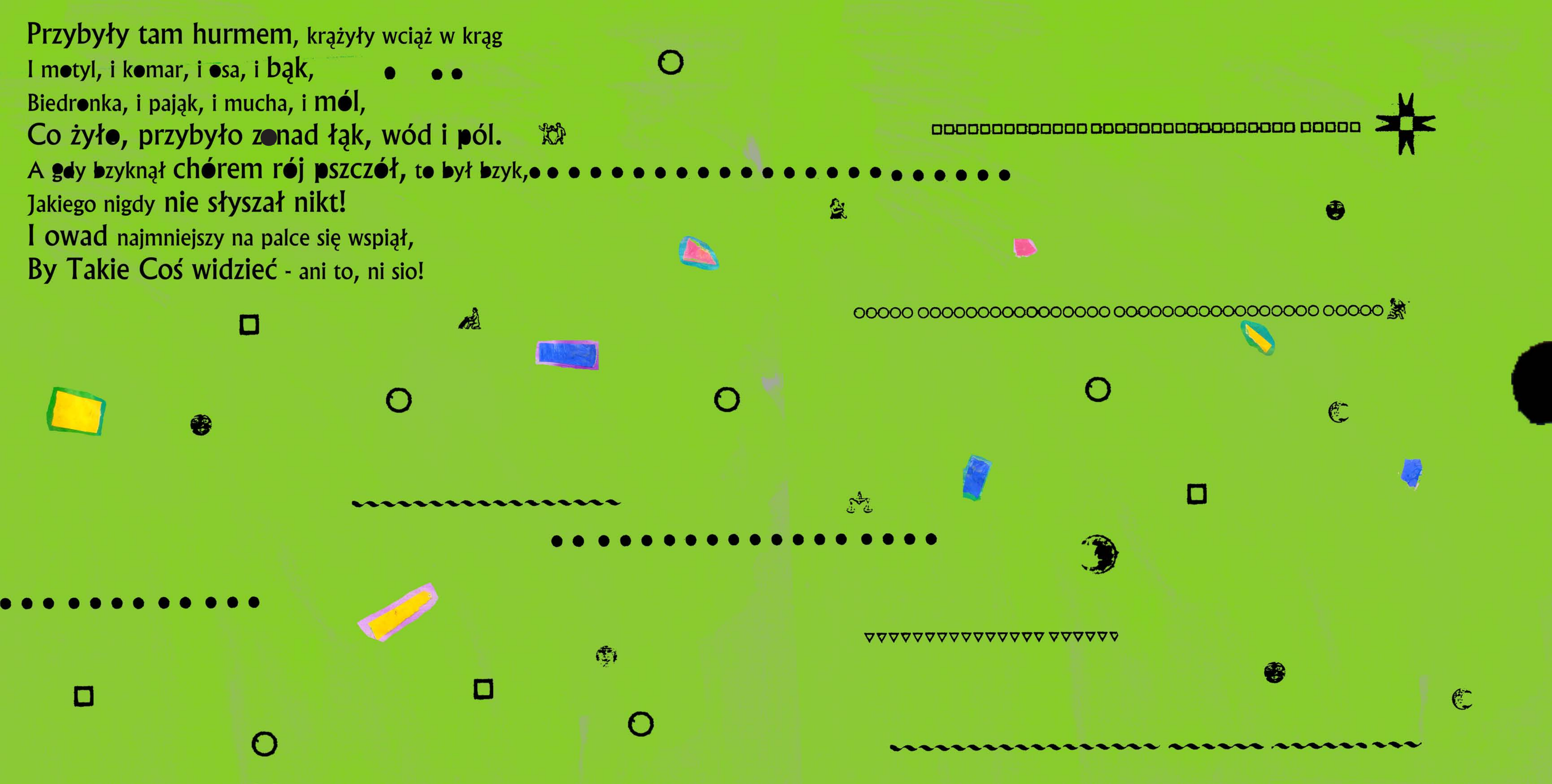
Co żyło, przybyło z nad łąk, wód i pól.

A gdy bzyknął chórem rój pszczół, to był bzyk,

Jakiego nigdy nie słyszał nikt!

I owad najmniejszy na palce się wspiał,

By Takie Coś widzieć - ani to, ni sio!



A decorative border of colorful, hand-drawn shapes surrounds the text. The shapes include rectangles, triangles, and irregular polygons in various colors like yellow, blue, pink, and purple, some with double outlines. The background is a light, textured grey.

rzekł wreszcie do mola bardzo gruby bąk, tyś jest najmądrzejszy bo uczysz się z książek!

więc przeproś oraz poproś jak najgrzeczniej go, żeb^o nam powiedział, kto on jest, czy co?

skąd się wzięł? dlaczego? dobry jest, czy zły? ryba, ssak to, czy ptak? czy owad jak mł? 🐼



Takie coś spojrzę ani tak, ni siak,
I wymamrotało coś mniej więcej tak:
Jaki taki dla niepoznaki,
Kiedy mnie grzecznie pyta ktoś —
Takie, siakie czy owakie
Jestem po prostu: Takie Coś!



I wszystkie ssaki wzięły się pod boki,

Tańcząc jak świat jest długi i szeroki.

I wszystkie ptaki barwne i wesołe

fruwały z łopotem ogromnym kołem.

I wszystkie ryby z mórz najdalszych

Tak jak umiały, zaczęły tanczyć.

I wszystkie owady ogromnym rojem

Też zatańczyły tańce swoje.



Takie coś spojrzęło ani tak, ni siak,
I wymamrotało coś mniej więcej tak:
 Jaki taki dla niepoznaki,
Kiedy mnie grzecznie pyta ktoś —
 Ni taki, ni siaki:
Takie Sobie Coś!

Zaprojektowała Anka Kaszuba-Dębska